

Polska/ Lepper: na konflikcie z Rosją tracimy milion euro dziennie

21.11.2006.

21.11.2006 Warszawa (PAP) - Wicepremier, minister rolnictwa Andrzej Lepper ocenia, że na skutek wstrzymania przez Rosję importu polskich artykułów pochodzenia rolniczego i zwierzęcego, Polska traci dziennie około miliona euro.

– Zrobiliśmy wszystko, by granica została otwarta - powiedział Lepper podczas wtorkowej konferencji prasowej. Jego zdaniem "Rosja podejmie decyzję tak, że ten problem będzie rozwiązany w najbliższym czasie".

Lepper zaznaczył, że wyniki unijnej kontroli w Polsce, w lipcu, wskazały tylko na drobne uchybienia fitosanitarne, które zostały usunięte. Dodał, że trwa obecnie inspekcja ekspertów UE, jej wyniki będą znane w najbliższy czwartek. Jego zdaniem, jeżeli inspekcja nie wykáže żadnych niedociągów, Rosja nie będzie miała podstaw do utrzymywania embarga na polską żywność.

Szef resortu rolnictwa wyraził przekonanie, że problem eksportu żywności do Rosji zostanie rozwiązany - Rosja nie musi granicy odblokowywać natychmiast, ale musi określić termin, w jakim to nastąpi.

Według wicepremiera, Rosja ma także inne wyjście, może nie podjąć rozmów z Unią, zaplanowanych w końcu tego tygodnia, wtedy umowa zawarta we wrześniu 2004 r. będzie automatycznie przedłużona na następny rok.

Lepper powiedział również, że Ukraina prawdopodobnie nie otworzy granicy na import polskiego mięsa 25 listopada, we wtorek rozpoczyna się bowiem kontrola w polskich zakładach mięsnych, która potrwa 10 dni. Dopiero po jej zakończeniu Ukraina podejmie decyzję o zniesieniu embarga na polskie mięso. "Jest to działanie na zwłokę" - ocenił minister.

Tematem wtorkowej konferencji Leppera była ponadto informacja nt. bieżących działań podejmowanych przez resort rolnictwa. Wicepremier podkreślił, że obiecana przez niego pomoc suszowa zrealizowana została już w 100 proc. Przeznaczono na ten cel 440 mln zł.

Jak zapewniła minister polityki społecznej Anna Kalata, do końca października wszystkie gminy w Polsce otrzymały pieniądze na zasiłki dla rolników, którzy ucierpieli z powodu klęski suszy.

Według Leppera, mimo że pieniądze zostały przekazane, część gmin wstrzymała ich wypłatę do zakończenia wyborów samorządowych (12 XI). Podkreślił, że jeżeli takie wypadki zostaną potwierdzone, sprawy zostaną przekazane do prokuratury.

Uruchomione zostały kredyty preferencyjne dla prawie 890 tys. gospodarstw poszkodowanych w wyniku suszy. Straty w tych gospodarstwach oszacowane zostały na 6,1 mld zł. Największe straty z powodu tej klęski ponieśli rolnicy z woj. wielkopolskiego, kujawsko-pomorskiego oraz mazowieckiego.

Od 1 grudnia zostaną uruchomione dopłaty bezpośrednie, Agencja jest przygotowana do wypłat, rozsyłane są obecnie decyzje do rolników o przyznaniu płatności - zapewnił wicepremier. Zapowiedział, że w grudniu zostanie zrealizowane 30 proc. płatności, a niemal wszyscy rolnicy dostaną pieniądze przed rozpoczęciem wiosennych prac polowych. (PAP)

awy/ je/ rod/